

Antoni Czaja kl. 4A

Katolicka Szkoła Podstawowa „Rodzice – Dzieciom”  
im. kard. S. Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia

## Konkurs: „Za chwyceni książką”

Trudno wybrać jedną ulubioną książkę, bo każda jest inna. Przygody sąciągające, tak bardzo, że nie można skończyć. Jedną z moich ulubionych książek, której nigdy nie zapomnę jest „Tajemnicza wyspa”, którą napisał Juliusz Verne.

Najbardziej w jego książkach lubię zwroty akcji, zapowiedzi i rozmaite przygody bohaterów. Z niecierpliwością czekam co będzie dalej.

W historii tej pięciu więźniów: inżynier Cyrus Smith, Gedeon Spillett, Benetoff Bonaventura, Harbert Brown i Nub wielki balonem z Richmondu, gdzie trwała wojna Secesyjna. Jak wielki balonem trafili na Twragom, choć wyrzucili wszystkie swoje rzeczy, to rozbili się na bezludnej wyspie. Powoli zaczęli kolonizować wyspę. Dali nazwy jej poszczególnym częściom. Wyspę nazywali „Wyspa Śnieżna”, górę (wulkan) „Góra Franklina” itd. Przez cały czas, obrotu się działo rzeczy, np.: ktoś dał im skrynkę z potrzebny ubraniami, książkami, żywnością itd. Pewnego razu koloniści zbudowali łódź. Morsza wyrzuciła łódźkę z wiadomością o pomocy z pobliskiej wyspy. Popłynęli tym statkiem i znaleźli rozbitką dyktana. Okazało się, że to nie on wyrzucił łódźkę. Dawnym trafem po około trzech latach pobytu na wyspie, gdy zaczęli tracić nadzieję, na powrót do ojczyzny, spotkali tajemniczego kapitana Nemo. Opowiedział on historię całego swojego życia. Okazało się, że to on cały czas im pomagał. Zostawił też informacje o nich na sąsiedniej wyspie. Nagle wybuchł



wulkan, który stworzył prawie całą wyspę. Gdy myśleli, że zginę, nagle pojawił się statek, który ich uratował. Wszyscy szczęśliwie dotarli do Ameryki.

Cieszę się, że książka została się zakończyła. Jestem „za-dziwiony” tą historią chętnie do niej wróć. Wszystkim serdecznie polecam.